

Dr Craig Keener, Dzieje Apostolskie, Wykład 9, Dzieje Apostolskie 5-6:7

© 2024 Craig Keener i Ted Hildebrandt

To jest dr Craig Keener w swoim nauczaniu na temat Dziejów Apostolskich. To jest sesja 9, Dzieje Apostolskie, rozdziały od piątego do rozdziału szóstego, wersety siódmy.

Bóg czynił cuda przez apostołów w Jerozolimie i działy się cuda.

Niektórzy ludzie zostali po prostu zabici z powodu swego buntu przeciwko Panu, co przypomina siódmy rozdział Księgi Jozuego, a może także Księgę Kapłańską 10. Władze zdały sobie sprawę, że zagrożenie nie znika i że ci ludzie w dalszym ciągu obarczają władze odpowiedzialnością za śmierć Jezusa. Władze stwierdziły, że myśleliśmy, że ten ruch może zniknąć sam.

Nie chcieliśmy się kłócić, ale teraz będziemy musieli się stawić czoła. Zostali jednak uwolnieni przez anioła po aresztowaniu, a następnie nakazano im głosić w świątyni. A pod koniec rozdziału otrzymują wsparcie umiarkowanego faryzeusza.

Zamierzam wrócić i przyjrzeć się niektórym z nich bardziej szczegółowo. W przypadku Ananiasza i Safiry, jak mówi Piotr, szatan napełnił twoje serce. We wczesnych źródłach żydowskich Szatan był postrzegany szczególnie jako oskarżyciel, kusiciel i zwodziciel.

Pochodzą one ze Starego Testamentu, ale zostały rozwinięte, zwłaszcza te trzy role Szatana we wczesnej literaturze żydowskiej. Bóg uderza tych, którzy naruszają to, co święte, masz to w Księdze Kapłańskiej 10 i wersecie drugim. Mamy to również w 2 Samuela 6, gdzie było to może bardziej niezamierzone, ponieważ Arka była trzymana w tym domu przez długi czas.

I tak ten ksiądz w swoim domu został zatrzymany. Nazywa się Uzza. Martwi się o Arkę.

Niosą to na wozie, zamiast nieść tak, jak powinni, na słupach niesionych przez Lewitów. A kiedy Arka nie jest stabilna, wyciąga rękę i dotyka jej, a Bóg zabija go. A David jest bardzo zdenerwowany.

Było to jednak ostrzeżenie, że nie możemy lekceważyć tego, co święte. A teraz dlaczego Safira przychodzi i nawet nie wie, gdzie jest jej mąż? Została pochowana bez jej wiedzy. Cóż, był zwyczaj chowania ludzi od razu.

A jeśli ludzie przekazali środki na rzecz kościoła, to kościół był odpowiedzialny za pochówki. Często w tamtych czasach ludzie pomagali stowarzyszeniu pogrzebowemu. Tak więc, gdy umarli, ktoś mógł zająć się ich pochówkiem.

To było coś w rodzaju polisy ubezpieczeniowej, dzięki której grupa się tym zajmie. Nie zapłaciłeś wszystkiego od razu. Zapłaciłeś za to.

Był używany dla innych ludzi i będzie również używany dla ciebie. W tym wypadku zadbał o to Kościół. I jest napisane, że owinęli ciało.

Miało to na celu ochronę honoru zmarłego, aby ludzie nie patrzyli na jego twarz i tak dalej. A potem ciało zostało przeniesione przez młodych mężczyzn, jak w 10. rozdziale Księgi Kapłańskiej i wersecie 4. Może więc nawiązywać do tego samego języka, co w Księdze Kapłańskiej. Kościół pełni zatem rolę rodziny zapewniającej pochówek.

Saphira przychodzi szukać męża. Naturalnie, że kobiety z Judei, w przeciwieństwie do kobiet w klasycznych Atenach, mogły chodzić na rynek itd., pod warunkiem, że miały zakryte włosy. Zauważmy teraz, że w przeciwieństwie do innych wartości starożytnych, kobiety i mężczyźni są w równym stopniu odpowiedzialni przez Boga w Dziejach Apostolskich.

W niektórych przypadkach jest to zła wiadomość dla kobiet, jak w tym przypadku. Poza tym, Saul, jest napisane, że aresztował zarówno mężczyzn, jak i kobiety, co oznacza, że był szczególnie gorliwy, ponieważ wiele osób aresztowało tylko mężczyzn. Jest to jednak także dobra wiadomość dla kobiet z wielu innych części Dziejów Apostolskich, w które wierzyli zarówno mężczyźni, jak i kobiety.

Łukasz lubi podkreślać jedno i drugie. On nie chce, żebyś przeoczył fakt, że Bóg troszczy się o obie płcie. Cóż, w wersecie 11, na ludzi przychodzi wielki strach.

Cuda sądowe zwykle to generowały. Miałeś to w 16 rozdziale Księgi Liczb. Po wyroku ludzie chcą uciec.

Nie chcą być blisko i sami stawić temu czoła. W 2 rozdziale 1 Księgi Królewskiej, po pierwszych dwóch grupach po 50 osób, ogień zstępuje i pochłania ich. Podchodzi dowódca następnej grupy 50 osób i błaga Eliasza, aby nie strzelał do mnie i mojego ludu.

Po prostu wykonuję rozkazy. Egzekucje, jak już wspomnieliśmy, miały odstraszać strachem. Być może nie w każdej kulturze działa to w ten sposób, ale tak właśnie miało to działać w starożytnym Izraelu.

W 5:13 inni bali się przyłączyć, to znaczy udawać, jak Ananiasz i Safira, ale werset 14 pokazuje, że na dłuższą metę było znacznie więcej nawróconych. O cieniu już rozmawialiśmy. Była to pogańska koncepcja magiczna, która była znana w tamtych czasach.

Była to także koncepcja żydowska, ale niezależnie od tego, czy była to koncepcja prawdziwa, czy nie, było to coś, czego Bóg był gotowy użyć i dotknąć ludzi, którzy byli w pobliżu Piotra. W związku z tym zostali ponownie aresztowani. Ich pierwsze ostrzeżenie zostało zignorowane.

Saduceusze nie byli do tego przyzwyczajeni, ale teraz stawką jest ich honor, ponieważ dali słowo, że ci ludzie zostaną ukarani. A ludzie, którym przekazali ostrzeżenie, nie posłuchali. To byli Piotr i Jan.

Teraz cała grupa 12 zostaje przed nimi postawiona w stan oskarżenia. Saduceusze nie byli zbyt popularni wśród ludu. Faryzeusze byli popularni, a teraz ten ruch apostołski, ten ruch chrześcijański i naśladowcy Jezusa są bardzo popularni.

I są bardziej popularni niż saduceusze. Saduceusze mieli więc nadzieję, że problem zniknie, ale teraz za swoimi słowami zmuszeni są postawić działania i zastosować wobec nich dyscyplinę. W przeciwnym razie staną się jeszcze mniej popularne, ponieważ tłumy zostaną zwrócone przeciwko nim.

Nie dlatego, że apostołowie chcieli przemocy, nie chcieli, ale apostołowie głosili, wiecie, to było złe. Egzekucja Jezusa była błędna. Chociaż było to częścią planu Bożego, ludzie, którzy to zrobili, postąpili źle.

Zatem w 5:17 wspomniano o motywach naczelnych kapłanów, czyli o zazdrości. Niektórzy narzekali na to, twierdząc, że to cecha powieściowa. Niestety, ludzie, którzy narzekali, że jest to cecha powieściowa, nigdy nie czytali starożytnej historiografii.

Motyw ten jest wszędzie wspominany w historiach politycznych i starożytnych historiach politycznych. Właściwie był to prawdopodobnie bardzo powszechny motyw w rzeczywistości, ponieważ starożytne miejskie społeczeństwo śródziemnomorskie, społeczeństwo męskie, bardzo zależało na rywalizacji o honor. Honor uznawano za coś, co można nabyć w ograniczonej ilości, dlatego ludzie o niego rywalizowali.

Czasem mieli sojuszników politycznych, ale mieli też przeciwników politycznych, których honor woleli mieć dla siebie. Cóż, oczywiście saduceusze nie chcą, aby apostołowie byli popularni. Woleliby zdobyć popularność dla siebie.

Zatem element zazdrości jest prawdopodobnym wnioskiem w tym sensie. Łukasz nazywa tutaj saduceuszy sektą, rasistą. Co to oznacza? Cóż, Józef Flawiusz używa tego języka także w stosunku do saduceuszy, faryzeuszy i eseneńczyków.

W jednym z jego pism odnosi się to także do czwartej grupy, zelotów, którzy byli częścią ruchu rewolucyjnego. Ale w przypadku Nazarejczyków, którzy później zostali nazwani sektą, naśladowcy Jezusa nazywani są sektą przez saduceuszy lub tych, którzy popierają saduceuszy. Kiedy Józef Flawiusz używa tego języka, jest to język używany w greckich szkołach filozoficznych.

To szczególna szkoła myślenia, konkretny ruch. Cóż, w wersecie 18 jest mowa o uwięzieniu. Więzienia służyły jako areszt do czasu rozprawy.

Więzienia nie zawsze były przyjemnymi miejscami. W wielu więzieniach wielu ludzi stłoczonych byłoby w jednym pomieszczeniu. Nie zawsze było toaletę, więc ludzie to robili, no wiesz, tam.

Więc to nie było zbyt higieniczne, bardzo zdrowe. To mogło być lepsze niż niektóre inne więzienia w świecie śródziemnomorskim. Ale w każdym razie zostali uwięzieni.

Zwykle służyło do zatrzymania do czasu rozprawy. Zwykle nie było to stosowane jako kara, chociaż procesy mogły trwać tak długo, czasami była to kara. Czasami jednak, wbrew temu, co twierdzą niektórzy komentatorzy, faktycznie stosowano je jako karę.

Tutaj jednak używano go tak, jak zwykle, jako aresztu do czasu procesu. W następnym wersecie anioł ich wypuszcza. Było to coś, czym starożytni słuchacze byli bardzo zainteresowani.

Grecy mieli cudowne historie o ucieczce z więzienia. Wracając do Eurypidesa, Eurypides opowiedział historię o tym, jak król Penteusz nie ufał temu nowemu ruchowi wyznawców Dionizosa, z których wiele stanowiły kobiety, które wpadały w szal. Nazywano ich menadami.

Jego własna matka, Agawa, była członkinią tego ruchu. Ale próbował to stłumić. Wsadził ich do więzienia.

Dionizos ich wypuścił. I w końcu zemsta króla Penteusza nadchodzi na niegodziwym królu, który sprzeciwia się bogu. I jest rozerwany na kawałki.

A jego matka i inne szalone menady, opętane przez boga, pożerają jego drżące ciało. Cóż, to nie była tylko grecka historia. Istniała także przedchrześcijańska opowieść o Mojżeszu i Artepanisie .

Zatem naród żydowski zawłaszczył już ten motyw. Ale jeśli chodzi o uwalnianie ludzi z niewoli, masz jeszcze wcześniejsze źródła, w których czytasz na przykład o tym, że Bóg wyzwolił swój lud z Egiptu, z niewoli w Egipcie. W każdym razie ta relacja nie ma być starym mitem.

To coś, o czym opowiada się w ciągu jednego pokolenia. Ale widzowie, zwłaszcza odbiorcy Łukasza żyjący w diasporze, będą zaznajomieni z niektórymi z tych historii. Nawet jeśli byli Żydami, te historie zostały zawłaszczone w żydowskiej formie przez Żydów.

Więc to jest tak, och, tutaj władze sprzeciwiają się Bogu, a Bóg wybawia swoje sługi. Cóż, co stanie się po tym? Natychmiast udają się i głoszą na dziedzińcach świątyni. O północy bramy świątyni ponownie się otworzyły.

Były zamykane o zachodzie słońca, ale otwierały się ponownie o północy. Ludzie powrócili dopiero o świcie. Jednak zgodnie z prawem rozprawa musiała zostać wyznaczona na ten dzień.

Zatem są zwalniani, zanim zostaną przyprowadzeni na przesłuchanie lub zanim zostaliby doprowadzeni na przesłuchanie, i wysłani, aby głosili na dziedzińcach świątyni, gdy tylko ludzie zbiorą się w świątyni rano przed porankiem oferując. I zaczynają głosić. To dość odważne.

Wiesz, że właśnie zostałeś aresztowany za głoszenie i co robisz? Idź głosić jeszcze więcej. Nie interesuje ich, co robią władze, bo odpowiadają przed władzą Jezusa. Nie obchodzi ich nawet, czy zostaną zabici, bo Jezus zmartwychwstał i wiedzą, że te władze nie mają ostatecznej władzy nad życiem i śmiercią.

Bóg nadal będzie realizował swoje cele, czy to w tym pokoleniu, czy jak sądzę, że tak się stanie, czy też ostatecznie, wcześniej czy później, Boże cele zostaną wypełnione. Cóż, w latach 522–526 wysłano strażników, aby przyprowadzili ich z więzienia w celu postawienia przed władzami i co odkryli? Pojawiają się lewiccy strażnicy i nie mają pojęcia, w jaki sposób ci ludzie wydostali się z więzienia. Było zabezpieczone, a mimo to ich tam nie ma.

Dlatego w wersecie 28 zostali postawieni przed władzami, a oskarżenie wzniesione przeciwko miejskiej arystokracji. To mogłoby zasłużyć na wyrok śmierci. Można by pomyśleć, że zatem apostołowie staną się ugodowi.

Cóż, naśladowcy Jezusa wiedzieli, jak w pewnych okolicznościach przemawiać w bardzo ugodowy sposób, ale to nie była jedna z takich okoliczności. Apostołowie stawiają im czoła, ponieważ to właśnie te władze są w błędzie i wypowiadają się odważnie. A oni mówią: no wiesz, trzeba bardziej słuchać Boga niż ludzi.

To mniej więcej tak, jak powiedział Sokrates. To samo zrobili prorocy, a to nie uszczęśliwiłoby władz, ponieważ władze straciły Sokratesa, a potem w każdym pokoleniu ludzie wspominali Sokratesa jako bohatera, a władze jako złych ludzi. Zatem nie sprawiłoby to, że władze poczułyby się zbyt miło, a już na pewno nie było to zamierzone, ponieważ Piotr, który jest w tym momencie rzecznikiem zespołu apostołskiego, prawdopodobnie czuje się tak, jakby powtarzał słowa proroków, rzucając również wyzwanie władzom .

I mówi o Duchu Świętym, którego Bóg udzielił tym, którzy są Mu posłuszni. Innymi słowy, jesteśmy posłuszni Bogu, a nie tobie. I Bóg dał nam Ducha Świętego, nie ty.

Jesteś nieposłuszny Bogu. Jesteśmy posłuszni Bogu. Bóg jest najwyższym autorytetem i ostatecznie przed nim odpowiadamy.

I gdybyś miał choć trochę rozumu, też byś to zrobił. Nie mówi tego, ale oczywiście nie musi. Wersety od 33 do 42.

Przywódcy Sanhedrynu są zdenerwowani. Są gotowi go zabić. Nawiasem mówiąc, Sanhedryn, to greckie słowo sunedrion i było używane do określenia zgromadzenia miejskiego, takiego jak senat.

Można by go wykorzystać na mniejszych sejmikach miejskich. Prawdopodobnie Zgromadzenie Miejskie Jerozolimy liczyło średnio około 70 członków. Byli to czołowi przedstawiciele arystokracji jerozolimskiej.

Później źródła rabiniczne podają, że było ich 71, ale to prawdopodobnie tylko średnia liczba. Ale w każdym razie są gotowi ich zabić. Ale wtedy umiarkowany faryzeusz przychodzi im z pomocą i mówi: wyeliminujcie ich.

Dopóki apostołowie będą odpowiadać, saduceusze będą szaleć. Stawką jest także honor saduceuszy. Mogą zyskać więcej zaszczytu dzięki okazaniu miłosierdzia, niż mogliby mieć, gdyby apostołowie usłyszeli, jak faryzeusz ich przekonywał.

Zatem apostołowie zostali usunięci. A wiemy, że czołowe rodziny kapłańskie użyły siły. W innych źródłach narzeka się na to.

Faryzeusze narzekają, że używają pałek, biją ludzi i tak dalej, aby spełnić swoją wolę. Ale Gamaliel I był najwybitniejszym uczniem łagodnego faryzejskiego nauczyciela Hillela. W czasach Jezusa istniały dwie główne szkoły faryzeuszy, szkoła Hillela i szkoła Szammaja.

Hillel i Szammaj już nie żyli w czasie publicznej działalności Jezusa. Ale Gamaliel był wpływowym faryzeuszem. Mógł znać Józefa z Arymatei, który szukał królestwa Bożego, a zatem prawdopodobnie był także faryzeuszem.

Faryzeusze stanowili mniejszość w Sanhedrynie. Nie posiadali tak dużej władzy politycznej jak saduceusze. Faryzeusze sprawowali kiedyś władzę pod rządami Salome Aleksandry, ale było to kilka wieków wcześniej.

Faryzeusze lepiej dogadywali się z Herodem Wielkim, z którym faryzeusze nie zawsze się dogadywali, zwłaszcza gdy próbowali powalić jego złotego orła w świątyni, 50 uczniów dwóch faryzejskich nauczycieli. I tak ich wykonał. Zatem faryzeusze nie byli najpotężniejsi, ale było kilku faryzeuszy, a Gamaliel z pewnością był w Sanhedrynie.

Później wiemy od Józefa Flawiusza, że jego syn, Szymon, syn Gamaliela, był prominentnym członkiem Sanhedrynu. Jego syn, Gamaliel II, pojawia się w najwcześniejszych warstwach tradycji rabinicznej jako najbardziej autorytatywny przywódca wczesnego ruchu rabinicznego swoich czasów. Tak czy inaczej Gamaliel jest wybitną osobą, prawdopodobnie najbardziej wpływową ze wszystkich faryzeuszy.

Był także arystokratą jerozolimskim, jeśli możemy sądzić o roli jego syna, Szymona. Zatem był potężny. Późniejsi rabini wychwalali jego pobożność i naukę.

Faryzeusze mieli niewielką władzę polityczną, ale byli znacznie bardziej wyrozumiali niż saduceusze, co oczywiście było wygodne, ponieważ prawo rzymskie i tak nie pozwalało im na wykonywanie egzekucji. Ale hej, rzymski namiestnik przyjeżdżał do Jerozolimy tylko podczas świąt, żeby kontrolować tłumy. A więc rzymskiego namiestnika i tak tu nawet nie było.

Ale i tak nie zyskałbyś na nielegalnym linczu. Rozeszła się wieść, że kohorta żołnierzy należących do Rzymu znajdowała się w twierdzy św. Antonii, dokładnie tam, na Wzgórzu Świątynnym. A więc w każdym razie niezbyt daleko od miejsca, w którym odbywał się Sanhedryn.

Ale podejście faryzejskie było takie, że obawialiśmy się, że ludzie przestrzegają Tory. Zatem, jeśli chrześcijanie przestrzegają Tory, nie powinni być karani. Takie było późniejsze podejście faryzeuszy.

W Dziejach Apostolskich 15:5 mamy do czynienia z faryzeuszami, którzy są członkami kościoła, chociaż mają oni pewne tradycje, które nie są zgodne z poglądami niektórych innych członków kościoła. A na początku lat 60., kiedy Jakub, brat Jezusa, zostaje stracony przez arcykapłana, w tym momencie niektórzy ludzie skrupulatnie przestrzegają prawa, mówi Józef Flawiusz, a jest to określenie, którego praktycznie zawsze używa do określenia faryzeusze. Niektórzy ludzie, którzy bardzo skrupulatnie przestrzegali prawa, prawdopodobnie faryzeusze, poskarżyli się, gdy nowy rzymski namiestnik przyszedł i dowiedział się o tym, co zrobił arcykapłan.

I z tego powodu najwyższy kapłan został usunięty ze stanowiska. Zatem faryzeusze rzeczywiście lepiej dogadywali się z żydowskimi chrześcijanami niż saduceusze. Obie były sektami populistycznymi, faryzeuszami i żydowskimi chrześcijanami.

A faryzeusze byli znani ze swojej wyrozumiałości i lubili ludzi, którzy przestrzegali prawa. A żydowscy chrześcijanie byli bardzo pobożni. Przestrzegali Prawa w Jerozolimie, zwłaszcza pod przewodnictwem Jakuba, bardziej niż pod przewodnictwem Piotra, rybaka galilejskiego.

Staje więc w ich obronie i mówi: nie rozstrzelajmy ich. Podaje także kilka przykładów, które pokazują, że być może on także nie rozumie poprawnie Jezusa. Rozumie Jezusa jako przywódcę ruchu mesjańskiego, ale zalicza go do rewolucjonistów, czego nie zrobił później nawet Józef Flawiusz, mówiąc o Jezusie w Starożytnościach 18.

Porównuje dwóch rewolucjonistów, Teuda i Judasza Galilejczyka. Na tyle, na ile możemy to zrekonstruować na podstawie Józefa Flawiusza, wygląda na to, że Teudus poprowadził bunt przeciwko Rzymowi lub Teudus został przywódcą mesjańskim około roku 44. Problem w tym, że stało się to około 10 lat po przemówieniu Gamaliela.

Cóż, są na to różne rozwiązania. Jedną z nich jest możliwość, że Józef Flawiusz się myli. Jedną z nich jest możliwość, że Łukasz się myli.

Ponieważ Józef Flawiusz bardziej troszczył się o rewolucjonistów niż Łukasz, a Józef Flawiusz spędził w Judei więcej czasu niż Łukasz, więcej uczonych uważa, że jest to miejsce, w którym Łukasz może się mylić. Nie są to najbardziej konserwatywni uczeni. Najbardziej konserwatywni uczeni twierdzą, że prawdopodobnie rozwiązaniem tego problemu jest to, że istniała więcej niż jedna osoba o imieniu Teudus .

A czasami mówią, że to było popularne imię. Problem z tym argumentem polega na tym, że nie było to imię popularne. Teudus nie był popularnym imieniem, ale mówią, no, może to skrót od Tadeusza lub coś w tym stylu.

To jest możliwe. Otóż Judasz był powszechnym imieniem, ta druga osoba, ale nie Teudus . Jednakże Łukasz jako historyk starożytny miałby prawo po prostu wpisać nazwiska najwybitniejszych przywódców rewolucyjnych znanych z tamtego okresu.

Apostołów nie było tam, kiedy to zostało powiedziane, ale niewątpliwie wieść do nich dotarła. Po uwolnieniu można poznać, że Gamaliel powiedział coś w ich imieniu, gdyż w przeciwnym razie mieli zostać zabici. Jest jednak jeden świadek, który wiedziałby, co powiedział Gamaliel, a który był bardzo dobrym źródłem informacji o Łukaszu.

Nazywa się Paweł, ponieważ Paweł był uczniem Gamaliela. Wiedziałby, co powiedział Gamaliel, choć najwyraźniej w tamtym momencie się z nim nie zgadzał. Ale niezależnie od przypadku, nawet jeśli zapamiętano dokładne szczegóły, a nie tylko to, że byli to po prostu rewolucjoniści, większość ludzi spoza kraju nie słyszała o żadnym z tych rewolucjonistów.

więc , aby Łukasz wymienił najwybitniejszych rewolucjonistów, którzy mieli przekazać tę ideę. Ponownie jest to coś charakterystycznego dla sposobu, w jaki starożytni historycy pisali przemówienia. Nie można narzucić temu gatunkowi gatunku późniejszego, który jeszcze nie istniał.

Czasami więc ludzie posuwają się za daleko, próbując wymyślić dowody, jakby Teudus był powszechnym imieniem. A czasami ludzie idą za daleko w przeciwnym kierunku. Patrzą na to i mówią: cóż, Łukasz nie był dobrym historykiem, czego normalnie by nie powiedzieli o Tacycie, mimo że takie rzeczy zdarzają się też w przypadku przemówień Tacyta.

W każdym razie Józef Flawiusz twierdzi, że Teudus był magiem, co było bardzo negatywnym tytułem nadawanym cudotwórcy przez ludzi, którzy nie zgadzali się z tą osobą. Jest to ten sam termin używany w odniesieniu do magów, ale gdy odnosi się go do ludzi, którzy nie są magami, zwykle używa się go bardzo negatywnie w odniesieniu do czarownika, ponieważ Teudus obiecał opuścić Jordan. Miał być jak nowy Jozue.

To się nie wydarzyło. Namiestnik Teudusa , który był namiestnikiem za czasów Teudusa , aresztował Teuda i ściął mu głowę. Judasz z Galilei, werset 37.

Judasz z Galilei przewodził buntowi podatkowemu szóstego roku. Później jego synowie brali udział w buncie przeciwko Rzymowi w roku 66 i następnym, i zostali ukrzyżowani. Jednak Judasz z Galilei przewodził buntowi podatkowemu w szóstym roku, który przyniósł kłopoty namiestnikowi Judei.

Doprowadziło to również do buntu Seforisa , który spowodował zniszczenie Seforis , oddalonego zaledwie o cztery mile drogi od Nazaretu. Dlatego też w okolicach Seforis , gdzie w dzieciństwie Jezusa odbudowywano miasto, było duże zapotrzebowanie na stolarzy. Zatem jego ojciec byłby stolarzem.

Byłby Studnią. Judaszowi pomógł faryzeusz o imieniu Sadaq. Zatem niektórzy faryzeusze rzeczywiście sympatyzowali z niektórymi z tych, którzy chcieli zbuntować się przeciwko establishmentowi. Jednakże Sanhedryn, szczególnie kontrolowany przez arystokratyczne kapłaństwo, miał żywotne interesy w rządach rzymskich.

To nie ludzie ich zatrzymali, ani ich popularność wśród ludzi, którzy utrzymali ich przy władzy. Miał on na celu utrzymanie pokoju między narodem a Rzymem. Dbali o ludzi.

Najwyraźniej nie chcieli, aby Rzymianie dziesiątkowali ich lud, ale także czerpali korzyści ekonomiczne i inne w imię honoru itd. ze stabilności, jaką zapewniały rzymskie rządy. Nie lubili ruchów rewolucyjnych. Cóż, porównuje to, co się tutaj dzieje, do tych dwóch rewolucjonistów.

Klasyfikuje Jezusa jako osobę przypominającą rewolucjonistę. Te zostały wykonane. Jezus został stracony.

Ich ruchy ucichły. Być może ruch Jezusa wymrze, jeśli nie będzie pochodził od Boga, ale nie wymrze. Być może jego ruch jest od Boga.

I to właśnie podnosi. Wersety 38 i 39. Cóż, Gamaliel był dobrze wykształcony.

W rzeczywistości jego dom słynął z nauczania nie tylko pism hebrajskich, ale także zapewniania edukacji greckiej. A saduceusze mieli greckie wykształcenie. Cóż, apostołowie zostali najwyraźniej cudownie uwolnieni z więzienia.

Dlatego też, mówi, musimy zachować ostrożność, aby nie przyłapać nas na walce z bogiem . Teomakos . To był dokładnie ten sam język, którego użyto u Eurypidesa i w późniejszych dziełach, które po nim nastąpiły, w opisie tego, co Penteusz robił jako ten król, który walczył z bogiem, przeciwko Dionizosowi.

Innym wyrażeniem używanym do określenia tego, co robił Penteusz, było kopanie w oścień, co miało miejsce później, jak Jezus, jak później wspomina Paweł w 26 rozdziale Dziejów Apostolskich, gdy Jezus stanął twarzą w twarz z Pawłem w drodze do Damaszku, uczniem Gamaliela, który nie Nawet nie słuchaj w tej kwestii swojego nauczyciela Gamaliela. Niebezpieczeństwo walki z Bogiem. Teraz błędnie rozumie Jezusa w sposób czysto polityczny, ale dopuszcza przynajmniej możliwość, że może w tym być Bóg.

Jeśli nie ma w tym Boga, ruch w końcu wymrze, tak jak ruchy Teudusa i Judasza wymarły znacznie szybciej. Zatem w wersecie 40 nie oznacza to, że całkowicie odpuszczają, ponieważ stawką jest honor kapłana, stawką jest honor kapłana wyższego szczebla. Zatem w wersecie 40 jest mowa o biciu, ale zgodnie z żydowskim prawem.

Saduceusze rzeczywiście chcieli przestrzegać Tory. I tak dostają aż 39 batów, co byłoby bardzo bolesne, ale to nie jest tak, jak z biciem rzymskim, gdzie po prostu biją, aż się zmęczą. I czasem widać było twoje kości.

Zostali więc pobici i idą dalej. I możesz sobie wyobrazić, że byliby śliczni, bardzo cierpiący z powodu tego bicia. Już wcześniej byłem bity za dzielenie się swoją wiarą z ludźmi.

I pamiętam, jak kiedyś uderzono mnie głową o, no, właściwie częściej niż raz walono mnie o ziemię, wrywano mi włosy i nie dlatego teraz trochę mi ich brakuje. Urosłem wtedy. Ale w każdym razie pamiętam, że pewnego razu było to bardzo bolesne, a mimo to głośiłem dalej.

Ale innym razem nie wiem, czy Pan użył mojej adrenaliny, czy tego, czego użył, ale nie czułem bólu. Kiedy wbijano moją głowę w ziemię, wrywano mi włosy, nie czułem bólu. Z drugiej strony, przy innej okazji, zostałem przez kogoś pobity.

Kiedy wyszedłem, skończyło się na kilku podbitych oczach i odrobinie krwi na twarzy, ale nie było to tak poważne jak to, co mieli, ale przez jakiś czas byłem obolały. Ale to, czego dokonali, jest niezwykle. Idąc, chwalili Boga za to, że zostali poczytani za godnych cierpieć dla imienia Jezusa.

Kiedy w literaturze żydowskiej jest mowa o tym, że cierpienie dla czyjegoś imienia jest rzeczą dobrą, jest to cierpienie w imię Boga. Zatem Jezus jest tutaj przedstawiany jako boski. Cały ten rozdział mówi o imieniu Jezus.

Wzywanie Jego imienia będzie zbawione. Cóż, to był zaszczyt także cierpieć dla jego imienia. I Jezus obiecał to już w 6. rozdziale Łukasza. Jeśli będziecie prześladowani w moim rozumieniu, skaczcie z radości.

To samo przydarzyło się prorokom, którzy byli przed wami. A potem jest napisane, że kontynuowali. Nie przestali.

Kontynuowali nauczanie i głoszenie. Czasami można zrobić coś w inny sposób. Jezus powiedział w Ewangelii Mateusza 10:23: Gdy będą was prześladować w jednym mieście, uciekajcie do drugiego.

I rzeczywiście widzimy, jak Paul robi to w pewnych sytuacjach. Są pewne ustawienia, w których nie masz wyboru. Ale w tej sytuacji wiedzieli, że Bóg powołał ich do Jerozolimy i zamierzali nadal usługiwać w Jerozolimie.

Uczyli języka, co przede wszystkim wiązało się z nauczaniem. I głosili, nadal głosząc zbawczą ewangelię. Terminy te w rzeczywistości pokrywają się pod względem siły semantycznej, ale to jest główna różnica między nimi.

Czasami w niektórych kręgach uważamy dzisiaj, że głoszenie jest czymś sprawiedliwym. Jeśli głosisz, a nie nauczasz, musisz się ekscytować i krzyżeć. Byłem w takich kręgach. Nie przeszkadza mi, że ludzie krzyżą.

Czasem, kiedy ekscytuje mnie to, o czym mówię, czasem też prawie krzyżę, tak jak to zrobiłem, gdy mówiłem o Dziejach Apostolskich 2. Ale powiedziawszy to, nie jest

to biblijne rozróżnienie między nimi. Nauczanie kładzie nacisk przede wszystkim na nauczanie i głoszenie zbawczej ewangelii, a ich znaczenia w rzeczywistości pokrywają się. Ale pomysł posiadania paruzji, o którym mówiliśmy wcześniej, teraz jest śmiałością, gotowością do odważnego mówienia.

Chociaż czasami dużo łatwiej jest to zrobić w zborze niż w towarzystwie ludzi, którzy przygotowują się do pobicia cię. Z drugiej strony może to zależeć od twojego zboru, ponieważ mój zbor nigdy mnie nie pokonał, ale wiem, że w przypadku niektórych osób zdarzały się trudne sytuacje. Cóż, wydaje się, że poza prześladowaniami wszystko idzie dobrze.

Kościół w dalszym ciągu rośnie, ale teraz zbliżamy się do podziału w samym kościele. W Dziejach Apostolskich 6, wersety od 1 do 7, przeczytamy o siedmiu dystrybutorach jałmużny. Skarżące się mniejszości były zwykle represjonowane, podobnie jak saduceusze z apostołami.

Ale nie to robią tutaj apostołowie. Ta mniejszość, głośno wypowiadają się, mówią, że jesteście dyskryminowani. Nie powiedziano nam, czy to prawda, czy też po prostu tak się czuli, ponieważ zostali zmarginalizowani ze względu na swoją liczebność.

Być może to była prawda. Apostołowie mogli mieć jakieś uprzedzenia, których nie rozpoznali. Być może było to fałszywe.

Ale to, że ktoś służy Bogu, nie oznacza, że zawsze ma rację we wszystkim. Pamiętajcie, że Paweł musi rzucić wyzwanie Piotrowi w drugim rozdziale Listu do Galatów. Dlatego warto słuchać ludzi.

Jeśli mają skargi, nie po to, żeby je zamykać, ale żeby ich wysłuchać. W tym przypadku zareagują w bardzo pozytywny sposób. Wdowy były grupą najbardziej bezsilną.

Wdowy i sieroty były w starożytności najbardziej bezsilną grupą i najbardziej bezsilną grupą w społeczeństwie żydowskim. W dzisiejszych czasach są społeczeństwa, w których krewni męża zajmują dom wdowy i wyrzucają wdowę wraz z dziećmi. I mam nadzieję, że jeśli należysz do jednego z tych stowarzyszeń i głosisz, że będziesz głosił przeciwko temu, aby członkowie twojego zgromadzenia, jeśli zajmują stanowiska władzy lub stanowiska, na których mogliby przejąć cudzą własność, nie zachowywali się w ten sposób.

Ale w każdym razie w społeczeństwie żydowskim było to bardzo ważne. Pismo Święte wielokrotnie powtarzało, że Bóg jest obrońcą wdowy i sieroty i ty powinienesz czynić to samo. Powinienesz bronić wdów i sierot.

Kobietom czasami uchodziło na sucho rzeczy, na które mężczyźni nie mogli sobie pozwolić. Czasami krzyczeli w sądzie. Zwykle była to sfera całkowicie męska.

Ale sędzia czasami słuchał kobiety, zwłaszcza kobiety bezsilnej, zwłaszcza bezsilnej starszej kobiety, o której można było pomyśleć jak o matce. Widzimy to czasami w Starym Testamencie, gdzie Joab chce przekonać Dawida do czegoś, ale sam nie uchodzi mu to na sucho. Zatrudnia więc mądrą kobietę, aby poszła i porozmawiała z Dawidem.

Albo sam Joab słucha mądrej kobiety w innej sprawie. Zamiast atakować miasto, mądra kobieta przemawia w jego imieniu. Masz to także w 18 rozdziale Łukasza, gdzie masz tego niesprawiedliwego sędziego.

Nawet wdowy nie wysłucha. Ale w końcu, ponieważ ona ciągle go dręczy, on słucha. Ale normalnie wdowy mogły sobie poradzić bez zamykania się.

Jednak nie zawsze dostawali to, czego chcieli. I w tym przypadku problemem nie jest to, że same w sobie są wdowami, bo Kościół opiekuje się wdowami. Jest program dystrybucji żywności i opiekują się biednymi.

Problem w tym przypadku polega na tym, że są to wdowy po mniejszości kulturowej w kościele. To helleniści. Porozmawiamy o tym za chwilę.

Ale jest w tym coś istotnego: musimy zwrócić uwagę na mniejszości wśród nas. Ponieważ czasami te mniejszości, jeśli są wzmocnione przez Ducha, mogą stanowić pomost do przyszłości Kościoła. To może być dobre albo to może być złe.

Ponieważ przyszłość kościoła może zależeć od ludzi, którzy mogą czynić rzeczy dobre lub złe. Ale jeśli są to ludzie wzmocnieni Duchem Świętym, to dobrze. Mam na myśli, że w tym momencie nie ma pogan w kościele.

Ale ta mniejszość, która jest kulturowo bardziej zaznajomiona ze światem greckim niż apostołowie, ta grupa mniejszościowa będzie pomostem do przyszłości, dotarcia do pogan. Apostołowie nie mają powodu o tym wiedzieć. Widzimy to dopiero z perspektywy czasu, patrząc na rozwój sytuacji w Dziejach Apostolskich.

Ale możemy myśleć o grupach pośród nas, które są mniejszościami. To znaczy, to nie oni mają władzę w naszym kościele, ale są pomostem do przyszłości. Dlatego bardzo ważne jest, abyśmy wychowywali ich na drogach Pana i pomagali im zrozumieć.

Mogą też mieć wiedzę na temat tego, jak dotrzeć do swojego pokolenia, której my nie mamy. I możemy się od nich uczyć w tych kwestiach, pod warunkiem, że nie idą na kompromis z wartościami pokolenia, które są sprzeczne z ewangelią. Ale tak czy inaczej, w sytuacjach, w których możemy się uczyć, jest dawanie i branie.

Zatem w rozdziale 6 i wersecie 1 są to wdowy. Stary Testament kładł nacisk na opiekę nad wdowami. Wdowy nie miały innych środków utrzymania, jeśli nie miały rodziny.

Porozmawiamy jeszcze trochę. Właściwie, zanim przejdę dalej, pozwólcie, że powiem trochę więcej o wdowach. Łukasz szczególnie interesuje się wdowami.

Mamy Szymona, który jest prorokiem w świątyni w rozdziale 2 Łukasza. Mamy także prorokini Annę, która od długiego czasu jest wdową. Masz tego niesprawiedliwego sędziego i wdowę krzyczącą w 18 rozdziale Łukasza. Masz faryzeuszy, którzy uciskają wdowy.

Jezus o tym mówi. Zaraz po tym, jak Jezus ostrzegął przed uciskaniem wdów, w 21. rozdziale Łukasza, macie także tę biedną wdowę, która wrzuca te dwie miedziane monety. Inni mogą myśleć, że to tak mało, ale Jezus mówi, że dała więcej niż ktokolwiek inny.

Oddała wszystko, co ma. Zatem tutaj mamy kościół opiekujący się wdowami. W dziewiątym rozdziale Dziejów Apostolskich Tabitha opiekuje się wdowami.

Istnieje zatem szczególna troska o tych marginalizowanych ludzi, którzy są bezsilni w społeczeństwie. Obecnie osoby bezsilne w naszych społeczeństwach nie zawsze są wdowami, ale musimy pomóc tym, którzy pomocy potrzebują. Musimy do nich dotrzeć.

Musimy je zauważyć, ponieważ czasami, jeśli należysz do dominującej kultury lub masz władzę, nie zauważasz, przez co przechodzą inni ludzie. Oczywiście wiedzą, przez co przechodzą i widzą, przez co przechodzisz Ty. Tak właśnie jest z kulturą mniejszościową.

Musimy jednak to zauważyć i wysłuchać. I to właśnie musieli tutaj zrobić uczniowie. Zatem patrząc na szczególną dynamikę kulturową, można stwierdzić, że pochodzili oni od hellenistów.

Oznaczało to tych, którzy wchłonęli część kultury greckiej. Wyrażenie to jest używane w literaturze machabejskiej i gdzie indziej w odniesieniu do Żydów, którzy wchłonęli kulturę grecką. Tutaj prawdopodobnie oznacza to zagranicznych Żydów kontra Judejczyków.

Spotkaliśmy ich już w 2 rozdziale Dziejów Apostolskich. Spotkaliśmy jednego, Józefa Barnabę w 4 rozdziale Dziejów Apostolskich, którego lubili apostołowie. Dlaczego w Jerozolimie była tak duża zagraniczna społeczność żydowska? Cóż, Jerozolima była sercem świata żydowskiego, nie tylko dla Judejczyków. Było to serce świata żydowskiego dla Żydów w całym starożytnym świecie.

Niektórzy szacują, że 80% Żydów mieszkało poza Judeę i Galileę. Mieszkali albo na wschodzie w Partii, albo w Cesarstwie Rzymskim. Pochówek w Eretz Izrael uznano za cnotliwy.

Mamy na ten temat szereg relacji od późniejszych rabinów. Można by pomyśleć, że to izraelski przemysł turystyczny sponsorował to przesłanie. W każdym razie pochówek w Ziemi Świętej uznawano za cnotliwy.

Tak wielu cudzoziemskich Żydów, gdy już zaoszczędzili wystarczająco dużo, wyemigrowałoby tam i spędzili tam swoje ostatnie dni. Cóż, kiedy mężczyźni umarli, pozostawili wdowy. I dlatego miałeś nieproporcjonalną liczbę cudzoziemskich wdów.

Nie wszyscy byli starsi. Nie wszyscy umierali przed swoimi żonami, ale odsetek wdów z zagranicy był wyższy w stosunku do liczby Żydów-obcokrajowców, którzy się tam osiedlili, niż w przypadku miejscowych Jerozolimczyków. Zatem zagraniczna społeczność żydowska nie koniecznie mogła zaopiekować się wszystkimi swoimi wdowami.

I to był problem, który przeniósł się na Kościół. Oczywiście wiemy dzisiaj, że problemy społeczeństwa i wartości społecznych nigdy nie przeniosłyby się na Kościół. Właściwie zdarza się to dość często.

Istnieje jedna późniejsza tradycja mówiąca o tym, dlaczego warto wyemigrować do Ziemi Świętej, która głosi, że skoro zmartwychwstanie, Ezechiela 37, nastąpi w Ziemi Świętej, zatem jeśli Żydów chowano gdziekolwiek indziej, ich zwłoki musiałyby zostać przetoczone pod ziemię przez całą drogę powrotną do Ziemi Świętej, aby zmartwychwstać. I najwyraźniej uważali, że jest to bardzo bolesne dla trupa. Próbowali więc zachęcać ludzi, aby upewnili się, że zostali pochowani w Ziemi Świętej.

Rzeczywiście wiemy o tamtejszych zagranicznych synagogach żydowskich, jak w rozdziale 6 i wersecie 9. Bardzo, bardzo niedługo będzie mowa o jednej z nich. Ale prawdopodobnie nie mieli wystarczających środków, aby równie dobrze opiekować się wszystkimi swoimi wdowami. I to przenosi się na Kościół.

Co więc robią apostołowie? Apostołowie, zamiast rozprawić się, co w starożytności była typową reakcją na skargi mniejszości, w rzeczywistości przekazali cały program dystrybucji żywności obrażonej mniejszości. Mają kilku nowych liderów. Wybierają siedem.

Dwanaście to święta liczba. Siedem to święta liczba, prawda, ze Starego Testamentu. Wybierają więc siedmiu przywódców.

Józef Flawiusz mówi nam, że zazwyczaj w większości wiosek było siedmiu starszych, którzy osądzali sytuację. Zatem siedem to dobra liczba dla grupy liderów. Oczywiście, w Starym Testamencie także było Dwunastu i siedemdziesięciu, czyli siedemdziesięciu dwóch starszych pod rządami Mojżesza.

Jest tu aluzja do 18. rozdziału Księgi Wyjścia, gdzie Mojżesz, dzięki mądrości swojego teścia Madianity, przekazał swoje obowiązki administracyjne na rzeczy, które mógł zrobić ktoś inny, i przekazał je komuś innemu. Czasami próbujemy zrobić wszystko sami i wszystko wymyka się spod kontroli. Nie da się nic zrobić, bo staramy się zrobić wszystko.

Pisząc książkę, zwykle skupiam się na tym bardzo ściśle, ponieważ chcę, żeby wszystko zostało zrobione jak należy. Kiedy już jest drukowany, czasami redaktorzy zmieniają to, co powiedziałem, i jestem zawstydzony niektórymi rzeczami, które powiedziałem. Ale jeśli to możliwe, gdy mamy tak dużo pracy, możemy część jej oddelegować.

Mojżesz przekazał więc część swoich obowiązków administracyjnych, ale nie byle komu. W Księdze Wyjścia 18,21 było to skierowane do tych, którzy byli bogobojni i godni zaufania. Należeli więc do osób szanowanych, tych, które cieszą się szacunkiem w Izraelu, ale musieli też być bogobojni i godni zaufania.

A to stanowi precedens w tym przypadku, gdy upewniają się, że zatrudnią do tego odpowiednich ludzi. A powodem, dla którego Księga Wyjścia 18 wersety 19 i 20 mówi, jest to, że Mojżesz mógł poświęcić się modlitwie i nauczaniu. Podobnie jak tutaj apostołowie chcą poświęcić się modlitwie i posłudze słowa.

Jest to więc wyraźna aluzja do 18 rozdziału Księgi Wyjścia. Mając dobrą reputację, jedna z kwestii była tu istotna dla wiarygodności publicznej. Było to oczywiście ważne w tym czasie w Jerozolimie.

I było to ważne w całym świecie śródziemnomorskim. To była jedna z kwalifikacji przywódców. Trzeba było mieć dobrą reputację.

Trzeba było także wykazać się uczciwością i tak dalej. Dlatego też mamy ten wymóg również w 1. rozdziale trzeciego i wersecie 7. Pierwszego Tymoteusza. Cóż, pozwolili ludziom wybierać przywódców.

Pomysł ten najwyraźniej odzwierciedla grecką praktykę wybierania urzędników. Ale ta grecka praktyka rozprzestrzeniła się na inne miejsca. Na przykład esseńczycy wybierali także urzędników.

To samo powiedziano nam o Esseńczykach. W pierwszym rozdziale Księgi Powtórzonego Prawa i wersecie 13 ludzie dokonywali wyboru, a następnie przywódca zatwierdzał ten wybór. A więc coś takiego dzieje się tutaj.

Ale kwalifikacje obejmują nie tylko dobrą reputację, ale także pełne Ducha Świętego. I dlatego wybierają takich ludzi. A kiedy wkładają na nich ręce, z pewnością są pełni Ducha Świętego i mądrości, co również czytamy o Jozuem po tym, jak Mojżesz włożył na niego ręce w Powtórzonego Prawa 34 i wersecie dziewiątym.

No właśnie, jakich ludzi do tego wybrano? Był jeszcze jeden powód, dla którego zostali wybrani. Wybrano ich w celu afirmacji przez Kościół różnorodności, afirmacji mniejszości w obrębie Kościoła. Nie było kogo z grupy mniejszościowej, ale ludzi pełnych Ducha Świętego.

Ale nie było kto pełen Ducha, ale ludzie, którzy naprawdę rozwiązaliby ten problem napięć w kościele. Byli to członkowie urażonej mniejszości. Jeśli się im przyjrzeć, te siedem imion miało greckie imiona.

Wiemy, że wielu Jerozolimczyków miało greckie imiona i inskrypcje nam to pokazują, ale nie większość z nich. Nawet w Rzymie, gdzie większość społeczności żydowskiej mówiła po grecku, mniej niż 40% Żydów w Rzymie miało w ogóle grecki w swoim imieniu. Jeśli spojrzymy na 12 pochodzących z Galilei, to tylko jeden lub dwóch z nich będzie miało greckie imię, ale tylko jeden lub dwóch z 12 miało greckie imiona.

Dlatego helleniści narzekają. Program dystrybucji żywności został przekazany hellenistom i bardzo oczywistym, rzucającym się w oczy hellenistom, wszyscy mieli greckie nazwiska. Jeden z nich był nawet prozelitą.

Oznacza to, że był poganinem i przeszedł na judaizm. Był prozelitą z Antiochii. Dlatego wyemigrował do Jerozolimy.

Był Żydem z diaspory. Józef Flawiusz pokazuje nam, że w Antiochii było wielu prozelitów. Kto wie, może należał do grupy, która poprowadziła ewangelię do Antiochii, a nawet przekroczyła granice kulturowe tam, w Antiochii, gdzie poganie zaczęli słuchać słowa Pańskiego.

Apostołowie wkładali na nich ręce. Cóż, nałożenie rąk może być użyte do błogosławieństwa, jak w Księdze Rodzaju 48:14, kiedy ojciec może włożyć ręce na swoje dzieci, czyli w tym przypadku na wnuki, aby udzielić im błogosławieństwa. Służyło także do wyznaczania następcy.

Mojżesz położył ręce na Jozuego, aby wyznaczyć go na następcę w Liczb 27. W wyniku włożenia rąk przez Mojżesza, Księga Powtórzonego Prawa 34.9 mówi, że został napełniony duchem mądrości, tym samym językiem, jaki mamy tutaj w

Dziejach Apostolskich 6. To stało się tradycją. Późniejsi rabini, prawdopodobnie już w tym okresie, ale zostało to później potwierdzone, praktykowali tak zwaną szmikah , czyli nakładanie rąk, nie tak jak wkłada się ręce na ofiarę w celu zniesienia grzechu czy coś, ale oparcie się na kimś bardziej drogą ciężką, abyście ich wyświęcali do służby lub poświęcali, odkładając do służby.

Ale tutaj odłożeniu na bok faktycznie towarzyszy wylanie Ducha. Coś takiego widzimy w 1 Tymoteusza 4:14 i 2 Tymoteusza 1:6, gdzie gdy starsi włożyli ręce na Tymoteusza, zostały mu przekazane prorocтва dotyczące jego służby. Paweł włożył ręce na Tymoteusza ze względu na jego postugę.

Do swojej postugi otrzymał duchowy dar, dar od Boga. Ale najwyraźniej z kontekstu wynika, że jest to szczególnie dar nauczania. Ale zauważcie, po co ich odkładają, po co wkładają na nich ręce, aby mieli Ducha Świętego i mądrość.

Początkowo nie służy to do nauczania i głoszenia, choć oni to robią. Jednak powodem, dla którego kładziono na nich ręce, jest służba troski o biednych. To powinno nam uświadomić, jak ważna jest troska o biednych, czym pierwotnie zajmowali się apostołowie.

No cóż, nie mogli zrobić wszystkiego i na pierwszym miejscu musiała być modlitwa i postuga Słowa, ale to wciąż była ważna służba i musieli ją pełnić ludzie, którzy nie postępowaliby z uprzedzeniami. Byliby to ludzie, którzy troszczyliby się o hellenistów należycie, ale nie byliby też uprzedzeni do innych ludzi, ludzie pełni Ducha i mądrości, ludzie, którzy potrafiliby rozpoznać, kto próbuje cię oszukać, a kto tak naprawdę jest w potrzebie, ludzie pełni Ducha Świętego i mądrości. Następnie w wersecie 7 znajdujemy podsumowanie.

Stwierdzenia podsumowujące często kończyły fragmenty starożytnych dzieł i widzimy, że wielu kapłanów nawet zaczęło być posłusznymi wierze w tym momencie. Cóż, księża z klas wyższych należeli głównie do klasy saduceuszy, ale księża z klas niższych niekoniecznie należeli do saduceuszy. Ludzie tacy jak Zachariasz prawdopodobnie również nie należeli do klasy saduceuszy.

Czytamy, że niektórzy kapłani byli w rzeczywistości faryzeuszami. Arystokracja kapłańska sprawująca kontrolę nad sytuacją czasami faktycznie maltretowała i wykorzystywała biednych księży. Czytamy u Józefa Flawiusza, że później tak bardzo wyzyskiwali biednych księży, że wielu z nich, ponieważ dziesięciny pobierali wyłącznie bogatsi kapłani, wielu biedniejszych księży zostało pozbawionych urzędu.

Nie mogli już sprawować kapłaństwa. Musieli iść i uprawiać ziemię. Jednakże, jak widzieliśmy wcześniej, tutaj Szczepan jest pełen Ducha i mocy.

On czyni znaki i cuda. Przyciągają ludzi do Chrystusa, ale potrafią też wywołać sprzeciw, doprowadzić go do zaostrenia. Stephen zostaje postawiony w stan oskarżenia.

Jezus nakazał misję pogańską, rozdział 1 i werset 8, ale apostołowie pozostali w Jerozolimie aż do rozdziału 15 i wersetu 2 Dziejów Apostolskich. Myślę, że prawdopodobnie myśleli w odniesieniu do rozdziału 2 Izajasza, że prawo Boże, słowo Pan wyjdzie z Jerozolimy. Gdyby im się udało i Jerozolima została nawrócona, cóż, nadszedłby koniec. Oczekiwali, że po pokucie narodu żydowskiego nadejdzie koniec.

Pozostali więc wierni swemu powołaniu, pozostając w Jerozolimie, oczekując, że stamtąd wyjdzie słowo Pańskie. Ale dopiero później sami zaczęli wychodzić. Piotr udał się na kilka misji, rozdział 9 Dziejów Apostolskich, ale oni wracali do Jerozolimy.

Dwukulturowa mniejszość w kościele jerozolimskim jest tym, co niesie obietnicę na przyszłość. Ci helleniści przybyli z innych miejsc. Rozumieli te inne kultury lepiej niż ludzie, którzy całe życie spędzili w Ziemi Świętej.

I tak, chociaż byli nowi wierzący, byli gotowi przekroczyć granice kulturowe, których apostołowie początkowo nie byli gotowi przekroczyć. Łukasz skupia się na dwóch przykładach, wspomnianych w rozdziale 6 i wersecie 5. Koncentruje się na Szczepanie w 7 rozdziale Dziejów Apostolskich, a na drugim, którego wymienia, Filipie w 8 rozdziale Dziejów Apostolskich. Cóż, tutaj Szczepan jest zostawiony w stan oskarżenia. Prowadzi debatę z jedną z synagog hellenistycznych, prawdopodobnie ze swoją własną synagogą hellenistyczną, co oznacza, że prawdopodobnie należał do tej synagogi Libertynów.

Sprawa staje się jednak tak poważna, że w rzeczywistości zostaje on zaciągnięty przed arcykapłana i obecnych przy tej okazji członków Sanhedrynu. Zatem znajdzie się w takiej sytuacji, w jakiej byli apostołowie przed nim i w jakiej był Jezus przed nimi. Ale choć apostołowie do tej pory to przeżyli, los Szczepana może być inny.

To jest dr Craig Keener w swoim nauczaniu na temat Dziejów Apostolskich. To jest sesja 9, Dzieje Apostolskie, rozdziały od piątego do rozdziału szóstego, werset siódmy.